

Pracownik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Pomnik Adama Mickiewicza



Wzrost Bourdella, którego odsłonięcie na placu Alma w Paryżu, nastąpi w dn. 26 kwietnia.

Niemiecka gra „va banque” w Paryżu

Przerwa w rokowaniach o spłatę odszkodowań
PARYŻ. 24.4. Wczorajsze plenarne posiedzenie konferencji ekspertów trwało tylko 20 minut. Na wstępie złożyła sprawozdanie podkomisja na temat memorjału niemieckiego i oświadczyła, że na tej podstawie co do cyfr porozumienie nie jest możliwe. Konferencja powołała następnie specjalną komisję redakcyjną, która będzie miała za zadanie zredagowanie ostatecznych dotychczasowych opinii w kwestii odszkodowań. W skład tej komisji wejdą wszyscy przewodniczący poszczególnych delegacji. Prasa francuska konstatuje z ubolewaniem, że dr. Schacht nie przywiozł z Berlina nowego projektu i nie zamierza zmienić swego stanowiska. Komisja redakcyjna odbyła w ciągu dnia posiedzenie, na którym omawiała sprawy przygotowawcze. W piątek ma się odbyć posiedzenie następnego. Do tego czasu rzeczoznawcy mają wspólnie przygotować szkic, który będzie podstawą ostatecznego sprawozdania. Prace komisji redakcyjnej potrąją do połowy maja. Tymczasem zaś prowadzone będą rokowania poza komisją, celem zbliżenia wzajemnych poglądów sprzymierzonych i Niemiec na cyfry spłat. (ATE.).

BERLIN. 24.4. „Vossische Ztg.” donosi z Paryża, że ogłoszenie na wczorajszym posiedzeniu komisji ekspertów sprawozdania podkomisji wywołało na giełdzie paryskiej spadek kursów na całej linii. Najsilniejszego spadku doznały papiery kolejowe, bankowe i komunikacyjne. „Voss. Zeitung” stwierdza, że paryskie koła finansowe dowiodły w ten sposób zrozumienia sytuacji, mianowicie, iż

rozbić konferencję będzie miało bardzo przykre skutki gospodarcze nie tylko dla Niemiec, ale i dla całej Europy. PARYŻ. 24.4. „Excelsior” odstania kulisy ostatniego poczynienia politycznego Schachta w Paryżu. Pismo to stwierdza, że w Niem-

Litwa bada wysoką barierę celną aby... ochronić wyroby, które kiedyś będzie wyrabiała

KOWNO. 24.4. Rząd litewski projektuje zasadniczą zmianę istniejącej taryfy celnej. Nowelizacja taryfy ma być przeprowadzona na wielką skalę. W pierwszym rzędzie podwyższone będą kilkakrotnie cła na te wyroby, które mogą być wyrabiane na Litwie. Stworzenie tego rodzaju ochrony celnej dla „litewskich produktów przyszłości”, ma na celu rozwój niektórych gałęzi przemysłu i zupełne izolowanie rynku od konkurencji zagraniczej. Projektowana zmiana taryfy cel-

nej ma na celu w pierwszym rzędzie zabezpieczenie się od spodziewanego napływu wyrobów polskich, po ewentualnym nawiązaniu bliższych stosunków handlowych. Importerzy towarów niemieckich są zaniepokojeni, czy projektowane zmiany nie uniemożliwią wwozu fabrykatów z Niemiec. Stworzenie wysokiej bariery celnej na Litwie nie doprowadzi do rozwoju przemysłu tego państwa, ponieważ Litwa nie posiada własnych kapitałów na wybudowanie i puszczanie w ruch fabryk. W obecnych zaś warunkach politycznych i gospodarczych państwa litewskiego, rachuby na pozyskanie kapitału zagranicznego są utopją.

Przed uroczystościami mickiewiczowskimi w Paryżu



W górę wielki rzeźbiarz francuski, Bourdelle (na prawo), twórca pomnika Mickiewicza wraz z muzykiem polskim Radwanem, dającym w stolicy Francji koncerty na rzecz budowy, obserwują pracę nad wykończaniem pomnika. U dołu plac Alma, na którym pomnik stanie, i rusztowanie do jego ustawienia.

Zniesienie matury w Estonii

już w tym roku nie będzie egzaminu dojrzałości

TALLIN. 24.4. W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie estońskiego ministra oświaty, znoszące w szkołach średnich egzamin dojrzałości. Rozporządzenie ma wejść w życie natychmiast po ogłoszeniu.

Podziębła choroba serca szefa czworojczyki sowieckiej

RYGA. 24.4. — Tel. wł. — Z Moskwy donoszą: Następca Dzierżyńskiego na stanowisku „czworojczyki”, Mienżyński nagłe zapadł ciężko na zdrowiu. Lekarze stwierdzili chorobę serca. Wiadomość o chorobie krwawego kata szeroko jest komentowana w Moskwie. Powszechna uwaga zwraca fakt, że według wiadomości z kół miarodajnych, komunikat urzędowy o chorobie dyktatora sowieckiego ukaże się dopiero jutro. W związku z tem choroba Mien-

żyńskiego nabiera charakteru zagadkowego, zwłaszcza w połączeniu z faktem, iż choroby serca nigdy nie następują nagłe i poprzedzone są dłuższym niedomaganiem. Mienżyński zaś dotychczas cieszył się jak najlepszym zdrowiem. Jak wiadomo poprzedni szef „czworojczyki” Dzierżyński padł pod ciosem sztyletu w chwili, gdy stał się dla kół rządzących niedoświadczony. Obywatele sowieccy mniemają, że prawdopodobnie i na Mienżyńskiego już przyszedł czas.

Tajemnicza epidemia na okręcie kanadyjskim pochłonięta życie 10 pasażerów

NOWY JORK. 24.4. Dzienniki donoszą o całym szeregu tajemniczych wypadków śmierci na okręcie kanadyjskim „Duchesse of Athol”, należącym do Cherbourga po podróży na wodach południowo-amerykańskich i afrykańskich. Właściciel statku oświadczył, że trzech pasażerowie, jeden Anglik i dwóch Amerykanów, zmarli na skutek porażenia słonecznego. Z drugiej strony kablogram, wysłany z tego okrętu, stwierdza, że zmarło na nim w tajemniczych okolicznościach 10 osób. Kablogram donosi, że z portu, w którym się statek zatrzymał, wezwano na pomoc kilku lekarzy, którzy wraz z obsługą sanitarną okrętu mają ustalić dżgnozę tajemniczej choroby.

Ochrona ludności przed wojną gazową Delegaci całej Europy radzą w Rzymie

RZYM. 24.4. W pałacu Dorla otwarto dziś drugą sesję międzynarodowej konferencji rzeczoznawców do spraw ochrony ludności cywilnej przed wojną gazową. W obradach uczestniczą przedstawiciele prawie wszystkich państw w Europie, nie wyłączając Niemiec i Austrii.

Podziemne wstrząsy i śnieżne burze na północy Włoch

RZYM. 24.4. — Tel. wł. — Wstrząsy podziemne w Bolonii i okolicy trwają nadal. Dziś o godz. 15.20 odczuto silny wstrząs, któremu towarzyszyły szalona burza i zawieja śnieżna. Temperatura spadła niżej zera.

Katastrofa kolejowa wskutek trzęsienia ziemi 6 zabitych — 10 rannych

MOSKWA. 24.4. — Tel. wł. — Na linii Czuya — Irkuck wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa ekspresu, w której 6 osób zostało zabitych, a 10 ciężko rannych. Katastrofa spowodowana została lokalnym trzęsieniem ziemi, skutkiem czego część toru zasypana została zwalaniem ziemi i skał. (R.).

Utalentowany komediopisarz

autor „Zuzanny” i „Kobiety bez przyszłości”, sztuk granych z powodzeniem przed paru laty w warszawskich Rozmaitościach, występuje w najbliższy piątek z nową komedią p. l. „Zakład o miłość”, która ukaże się na scenie teatru Letniego w Warszawie.

WARSZAWA. 24.4. Posiedzenie nowej Rady ministrów odbędzie się w piątek d. 26 b. mies. po południu. Będzie to pierwsze posiedzenie ministrów obecnego gabinetu.

Pierwsze posiedzenie nowej Rady ministrów

WARSZAWA. 24.4. Posiedzenie nowej Rady ministrów odbędzie się w piątek d. 26 b. mies. po południu. Będzie to pierwsze posiedzenie ministrów obecnego gabinetu.

S. p. ks. Londzin dobrze zasłużył się Ojczyźnie Najwyższe odznaczenie dla Polaka

CIEPŁYŃ. 24.4. Dziś o godz. 10 przed południem odbyło się wyprawienie zwłok zmarłego scenarzysty s. p. ks. Londzina z fary ciepińskiego na cmentarz. P. Prezydent Rzeczypospolitej polecił telegraficznie, aby na pogrzebie reprezentował go wojewoda śląski, który w jego imieniu ma stwierdzić nad grobem, że s. p. ks. Londzin „dobrze zasłużył się Ojczyźnie”. Minister Kwiatkowski nadesłał do rady miejskiej w Ciepiźnie depesze, wyrażającą współczucie z powodu śmierci ks. Londzina. W Ciepiźnie zawiązał się komitet, który rozpoczyna zbiórkę na rzecz budowy pomnika zmarłego, w celu uczczenia jego zasług poległych dla sprawy polskiej. (Ar.).

Kongres tysiąca tyranów w Moskwie Czerwoni władcy Rosji radzą na Kremlu

MOSKWA. 24.4. — Tel. wł. — Wczoraj otwarty został 16-ty kongres komunistycznej partii w Rosji sowieckiej. W zjeździe uczestniczy około 300 przedstawicieli partii, uprawnionych do głosowania, oraz 700 delegatów, mających głos doradczy. Do prezydium wybrano ogółem 50 osób z Stalinem, Bucharinem, Molotowem i Tomskim na czele. Obrady zagał Kalinin, podkreślając wielkie znaczenie kongresu w kierunku zachowania jedności partii. Porządek obrad zawiera 3 zadaniowe punkty: 1) Opracowanie 5-letniego planu rozbudowy gospodarki sowieckiej; 2) Sytuacja w rolnictwie, oraz 3) Oczyszczenie partii od trockistów i innych elementów wrogo nastroszonych wobec rządu sowieckiego. Prezes rady komisarzy ludowych Rykow omówił następnie położenie gospodarcze Sowietów, skarżąc się na trudności uzyskania zagranicznego kredytu. (R.).

Każdy komunista — szpiegiem sowieckim

Szwedzki senator Liungkund przedłożył senatowi okólnik, wydany przez komisję wojskowa trzech międzynarodówek (kominternu) i rozesłany do wszystkich kierowników grup komunistycznych. Okólnik ten zawiera m. in. następujące instrukcje: „Na wypadek wojny domowej albo wojny z Sowietami obowiązkiem każdego członka partii w imię partyi jest być z góry określony. Członkowie partii, powołani pod broń, winni dostarczać kierownictwu partii wszelkie wiadomości wojskowe; członkowie partii komunistycznej winni wszyscy usłuchać wezwania do służby wojskowej, by w ten sposób wewnątrz wojska pracować dla partii”. Okólnik ten rozesłano nie tylko do krajów skandynawskich, lecz i do wszystkich innych.

Pielgrzymka polska u Grobu Świętego

PIĘŚĆ POLSKIEJ PROCESJI NA ULICACH JERUZOLIMY

JERUZOLIMA. 24.4. Wczoraj przybyła tu pielgrzymka polska, prowadzona przez ks. biskupa Okoniewskiego, powitana na dworcu przez konsula generalnego Zbyszewskiego i wicekonsula Stankowskiego. Z kolei wycieczka udała się ze sztandarami ulicami Jeruzolimy do Grobu Świętego. W bazylice Grobu Świętego przywitał pielgrzym-

Inne banki państwowe podwyższają stopę dyskontową

BUDAPESZT. 24.4. Węgierski Bank Narodowy podwyższył z dniem 24 b. m. stopę dyskontową z 7 na 8 proc.

WIENIĘ. 24.4. Wiedeński Bank Narodowy podwyższył stopę dyskontową z 6.5 na 7.5 proc.

Rozprawa sądowa w więzieniu z obawy przed odbiciem aresztowanych

KOWNO. 24.4. — Tel. wł. — W Szawłach rozpoczął się dziś przed sądem wojskowym proces przeciwko 59 oskarżonym o udział w powstaniu w Tauronach. Ponieważ rząd litewski obawiał się, by podczas transportu więźniów do gniazda sądowego nie dokonano zamachu celem uwolnienia więźniów, rozprawa sądowa odbywa się w więzieniu. Proces potrwać ma tygodniowo.

Siła złego na jednego



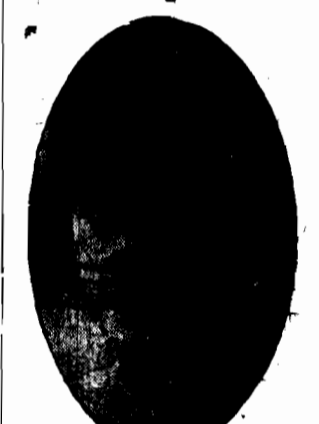
20 studentek angielskich, zwiedzających Paryż fotografuje jednego i tego samego policjanta paryskiego.

Najmłodsza gwiazdeczka



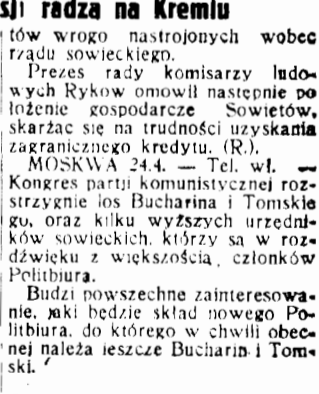
7-letnia BLANKA DODO, która ma już poza sobą sukcesy filmowe — ostatnio zdobyła odznaczenie na turnieju tanecznym w Warszawie.

S. p. ks. Londzin dobrze zasłużył się Ojczyźnie Najwyższe odznaczenie dla Polaka



7-letnia BLANKA DODO, która ma już poza sobą sukcesy filmowe — ostatnio zdobyła odznaczenie na turnieju tanecznym w Warszawie.

Przed wielką paradą



oddział piechoty marynarki pod hacznym okiem swego sierżanta przygotowuje się do wielkiej parady wojskowej, która go czeka w Londynie w najbliższym miesiącu.

Za krótkie nogi na zamkowe progi

WARSZAWA, 24.4.

Kłamstwo — powiada przysłowie ludowe — ma krótkie nogi. Tygodniami całymi pokatna agencja kawiarzarna szereżyła po Warszawie kłamiwe wieści o różnicach i zatargach, rzekomo miedzajacych obóz skupiony pod znakiem idei Marszałka Piłsudskiego.

Wymieniano grupy, które rzekomo miały przeciwstawiać się innym grupom w łonie tego samego obozu; wymieniano osoby, mające grupom tym przewodzić. Rozłono krokodyla iży żalu nad rozpiciem rządów pomajowych, ha!... przywzięto już obłudną żalobę, by iść za ich pogrzebem, i nawet, nie czekając pogrzebu, ogłaszano, że spadek wakuje.

Niedośń na tem. Bezecne kłamstwo, pracując na rzecz egoizmów partyjnych nie poprzestają na zerowaniu śród szerokiego obozu współpracy z idea Marszałka Piłsudskiego, ale spróbowano wargnąć tam, gdzie jasnie jest najwyższy symbol jedności Rzeczypospolitej i z symbolu tego — w partyjnym zaśpieleniu — uczynić motyw zamętu i demoralizacji.

Bezecne, iście niepoczytalne. Kłamstwo jeło bezzębniei ustami szentka po kątach o jakiejś tajemnej wasni pomiędzy Zamkiem a Belwederem, o przeciwnieństwie między Prezydentem a Marszałkiem w poglądach na zadania, skład i kierunek nowego rządu.

Przez pewien czas Zamek — rzecz można — obłożony był przez niewidzialne czaty żarłoczej, niepoohamowanej plótki Jego dostoyni Gospodarz kroku nie mógł uczynić, aby nie stawiać się tematem dowolnej, fantastycznej interakcji.

Każdy jego wyjazd do Spaly i każdy jego ze Spaly powrót przekładano na język złośliwej wykładni, mającej w dziwnym sposobie odpowiadać talmudycznym rachubom opozycji... Ale oto minelo czasu niewiele, i — kiedyż jest ów cały, tak pracowicie tkany, dorobek kłamstwa?

Prezydent Rzeczypospolitej przemówił i — jednym zdaniem obalil mozolnie wznoszony gmach spekulacji partyjnej, wydajniac potęgę zasług, noszą bioną w Marszałku Piłsudskim, i zasługom tym szczerzy, otwartym, radosnym składając hold własnie z wyżyn najwyższego w Polsce posterunku władzy państwowej.

Tak, panowie partyjnicy, kłamstwo wasze ma krótkie nogi. Zbyt krótkie — na zamkowe progi!

Smoki powietrzne będą za pięć lat przelatywały spokojnie ocean Tak twierdzi Fokker

BERLIN, 24.4. Konstruktor samolotów Fokker zapowiada, że w najbliższych 5 latach podjęta będzie

WINSZUJEMY

Dziś: Markowi. Jutro: Kłetowi.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, (Dług fall 1395 mtr.). Godz. 11 m. 56. Sygnał czasu. O. 12 m. 15. "Powstanie włosy w obrzędzie ludowym" — odczyt dla młodzieży wyw. J. Ciermaka. O. 12 m. 40. Transmisja z Puhartomii Warszawskiej koncertu dla młodzieży szkolnej. O. 14 m. 25. "La Politique Étrangere de la Pologne au mois de mars" — odczyt dr. J. Grzymali-Glabowickiego. O. 15 m. 10. "Sady pracy" — odczyt szc. sady apelacyjnego p. B. Błutera. O. 15 m. 35. "Wiosna ludowa" — wykład dla młodzieży z udziałem prof. I. Jaskólskiej. O. 16 m. 10. Kominkaty Liga Obrony Państwa (Przewodniczący). O. 16 m. 15. Program dla dzieci i młodzieży z transmisją z Krakowa. O. 17. Przeglad najnowszych wydawnictw (mówi prof. H. Mosicki). O. 17 m. 25. "Zaopatrzenie w wodę i usuwanie nieczystości w miastach" — odczyt inż. Z. Rudolfa. O. 17 m. 55. Koncert solistów wyw. p. Z. Turaszewskiej (śpiew), p. Z. Ossendowskiej (skrzypce), p. J. Zaleskiej (fortepian) i prof. L. Ursteina (akomp.). O. 19 m. 10. "Tani opał traktorowy" — odczyt prof. St. Biedrzyckiego. O. 19 m. 50. Sygnał czasu. O. 20 m. 30. Koncert orkiestry. O. 21 m. 15. Tętno muzyki (mowa konkursowa). O. 22. Muzyka tańczona z dancingu "Oaza".

SOLIDARNA MANIFESTACJA POLAKÓW, RUSINÓW I ŻYDÓW Nowe banknoty dolarowe

ŻYWIŁOWY PROTEST LWOWA PRZECIWIŻ ZAKUSOM NIEMIECKIM

LWÓW, 24.4.

Patryjotyczny Lwów pierwszy ze wszystkich miast polskich wystąpił z protestem publicznym przeciw prowokacyjnemu uróżczeniu niemieckim zawartym w memoriale Schahta przedstawionym na baryskiej konferencji ekspertów.

Więć protestacyjny mieszkanców Lwowa odbył się wczoraj wieczorem na dziedzińcu ratusza przy udziale tłumów publiczności, w tym młodego smiegu, który od samego rana padał w Lwowie. Po zaguciu wiecu przez inż. Opolskiego poseł Zdzisław Stronki (B.B.) wygłosił referat, poczem wygłoszono szereg przemówień. W imieniu związków i stowarzyszeń kobiecych przemawiała postanka Jaworska.

Następnie w imieniu kupiectwa i rzemiosła żydowskiego zabral głos p. Ignacy Jaeger, który oświadczył, że żydzi stoja

Przed ogólną podwyżką stopy dyskontowej Banki prywatne żądają 13 proc., państwowe 15 proc.

WARSZAWA, 24.4.

Podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Polski spowodowało podwyższenie dyskonta na prywatnym rynku pieniężnym. Przedstawiciele banków warszawskich, wchodzących w skład Związku banków, odbyli naradę, na której postanowiono wystąpić do ministerstwa skarbu o uzyskanie zgody rządu na podwyższenie przez banki prywatne stopy dyskontowej do 13 proc., zamiast obowiązującej obecnie normy 12 proc.

Banki prywatne domagają się jednocześnie zmniejszenia reglamentacji stopy dyskontowej, uważając ten przepis za niecelowy. Reglamentacja — zdaniem ich — była potrzebna za czasów niemożliwych stosunków gospodarczych, obecnie zaś stała się zbędna. Karteli zaciąg banków akcyjnych zapobiegł — zdaniem kół finansowych — pobieraniu przez poszczególne ban-

w imieniu Rusinów komisarz rządowy Instytutu rolniczej "Narodowy Dom" Baczynski. Mówca przemawiając po polsku, dał wyraz lojalności wobec państwa polskiego, potępił memoriał dr. Schahta i oświadczył, że Rusini jako mieszkańcy obszarów Rzeczypospolitej przeciwstawiają się próbom naruszenia Traktatu Wersalskiego.

Mówca, gorąco oklaskiwany, wywarł na zebranych ogromne wrażenie. Po kilku innych przemówieniach, wśród których zwrócono uwagę na wystąpienie włościanina Polysa z wsi Sokolniki pod Lwowem, uliwa łono rzęplące protestująca przedw zakusom niemieckim i oświadczyła, że mieszkańcy Lwowa bronić będą granic Rzeczypospolitej do ostatniej kropli krwi.

Więć zamknął inż. Opolski okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego, który zebrani trzykrotnie powtóżyli. Wśród śpiewu "Nie rzucim ziemi" i "My Pierwsza Brygada" opuścili tłumy dziedzińca ratusza.

Sprawa druku banknotów była w Stanach Zjednoczonych od kilku lat przedmiotem badań, których wyniki były przedstawiane ministerowi skarbu przez wiceministra skarbu p. Deweya (obecnego doradcę finansowego Rządu polskiego). Na podstawie powyższych studiów opracowano nowe wzory przezeń najwazniejsza zmiana, którą wprowadzono jest zmniejszenie rozmiarów banknotu. Podczas gdy długość banknotu wynosi obecnie 7 i siedem szesnastych cali, a szerokość 3 i jedna osma cała, rozmiar nowych banknotów ustalono na 6 i pięć szesnastych do 2 i jedna szesnasta cała.

20,000 srebrnych pięciozłotówek blicie dzienne Mennica Państwowa

WARSZAWA, 24.4.

Mennica państwowa bije obecnie srebrne pięciozłotówki, które mają być niezapadłą puszeczną w obieg.

Ogólna ma być wypuszczonych 25 milionów sztuk na sumę 140 milionów złotych.

Dotychczas Mennica Państwowa w ciągu 3 miesięcy wybiła 2 miliony sztuk srebrnych monet pięciozłotowych, które oddane są już do skarbcza Banku Polskiego.

Dziennie Mennica bije 20,000 sztuk tych srebrnych monet. Bicie srebrnych monet 5-złotowych potrwa więc jeszcze dłuższy czas.

Gdy ilość wykonanych przez Mennicę Państwową monet srebrnych dojdzie do takiej ilości, która może nasycić rynek, minister skarbu wyda odnośne polecenie Bankowi Polskiemu wypuszczenia ich na rynek.

Niemcy przychodzą do Polski by kraść drzewo

Kiwawa rozprawa pod Chojnicami

CHOJNICE, (Pomorze) 24.4. W okolicy Heinrichsdorf, pod Chojnicami pięciu kolonistów niemieckich przeszło w noc przez granicę. Za kradli się oni do lasu należącego do miasta Choinie i zaczęli rabać drzewo, zamierzając je następnie przewieźć za granicę przygotowanymi w tym celu wozami. Rabusiów wytrócił żołnierz straży granicznej — Kolodzieiczek. Złodziejce pragnęli zatrzymać, podjęli strażnika psami. Żołnierz zastrzelił oba psy, a następnie oddał szereg strzałów za niekornymi złodziejami, którym udało się zbiec za granicę. Ślady krwi na ziemi i na krzewach wskazują na to, że jeden z rabusiów był ranny.

Coraz mniej w obiegu biletów skarbowych Obecnie kursuje ich tylko 239 milionów

WARSZAWA, 24.4.

Ogólna suma obiegu pieniężnego w końcu marca 1929 wyniosła 1,572 miliony złotych, czyli o 159 milionów złotych więcej niż w r. 1928, oraz o 480 milionów więcej, niż w r. 1927.

Jak wiadomo, w skład obiegu pieniężnego wchodzi bilet Banku Polskiego oraz bilety i monety rządowe. Wypuszczone przez skarbu państwa. Bilety Banku Polskiego stanowiły w ogólnej sumie obiegu pieniężnego w marcu 1929 roku 85 proc., w tym samym zaś miesiącu 1928 — 80 proc., a 1927 — 61 proc.

W dniu 31 marca 1929 bilety i mo-

nety rządowe, emitowane przez skarbu państwa stanowiły przeto tylko, 15 procent całego obiegu pieniężnego czyli 239 milionów złotych. (Ustawowo dopuszczalna suma wynosi 320 milionów).

Wzrastający udział biletów Banku Polskiego w ogólnej sumie obiegu pieniężnego jest konsekwencją wycofywania z obiegu państwowych biletów rządowych. Proces ten ma na celu — zgodnie z planem stabilizacyjnym — całkowite usunięcie biletów rządowych wypuszczonych przez skarbu państwa, a pozostawienie w obiegu pieniężnym tylko biletów Banku Polskiego oraz bilonu.

Obłąkanie, samobójstwo i śmiertelna choroba ścigają dyrektorów skrachowanego banku

BERLIN, 24.4. W dzisiejszym pogrzebie ks. Henryka Pruskiego w zamku Himmelsmark wezma udział w charakterze reprezentantów niemieckiej siły zbrojnej szef marynarki wojennej admirał Raeder i kontradmirał Hansen, z ramienia ministerstwa Reichswelny zaś gen. Hasse.

Podczas uroczystości żałobnych okrety floty wolejnie opuszczą flagi do połowy masztów.

W rozkazie dziennym do armii i marynarki minister Reichswelny Groener podkreślił zasługi zmarłego, położone na stanowisku szefa floty cesarskiej.

Krwawa bitwa hitlerowców z komunistami w Karlsruhe

BERLIN, 24.4. W Karlsruhe doszło do gwałtownych starć między komunistami a hitlerowcami na zebraniu, na którym znany komunistą Hölz opowiadał o swoich przeżyciach wojennych.

Około 300 zwolenników narodowego socjalizmu Hitlera, obecnych na sali, wywołalo awantury, które stały się wstępem do ogólnej bitwy.

Hitler ze swoimi zwolennikami rzucił się jak szalony w wir walki.

Z galerii otaczającej salę, poczęto rzucać krzesłami w szeregi walczących. Hölz opuścił plac boju ciężko zraniony w głowę.

Silny oddział policji dopiero po użyciu hydrantów pożarniczych zmusił zaletczewionych do zaprzestania walki.

Apel o zmniejszenie inwestycji w Polsce w najnowszym raporcie doradcę Deweya

WARSZAWA, 24.4.

W najbliższych dniach opinia publiczna w Polsce i zagranicą będzie mogła zapoznać się z raportem doradcę finansowego rządu polskiego, p. Charlesa Deweya za pierwszy kwartał 1929. Raport ten przesłał już p. Dewey bankom amerykańskim, które udzieliły Polsce pożyczki stałobizyjnej. Niebawem ukaze się on w druku i będzie dostępne dla wszystkich. Każdy raport p. Deweya jest dokumentem niezwyklej wagi. Nie tylko ze względu na wysoki kł kwalifikacje autora, który na obu półkulach znany jest jako ekonomista znawca zagadnień ekonomicznych, ale także dlatego, że daje on obraz życia gospo-

darczego Polski z punktu widzenia obcego, lecz sprawiedliwego krytyka.

W ostatnim swym raporcie p. Dewey wysuwa na pierwszy plan sytuację gospodarczą i budżetową w Polsce.

P. Dewey omawia szczegółowo sposób wykonywania planu stabilizacyjnego przez rząd polski, podaje wykaz kredytów, z

ytkowanych z tak zw. funduszu pożyczkowego na cele ożywienia i popierania życia gospodarczego w Polsce.

P. Dewey analizuje wyczerpująco i obiektywnie sytuację gospodarczą w Polsce, która ilustruje szeregtem cyfr i dochodzi do wniosku, że zarówno samo państwo, jak też poszczególne gałęzie wytwórczości w Polsce dążyć powinny obecnie do

znacznego zmniejszenia inwestycji. W raporcie p. Deweya oceniamy siłą gospodarczej i budżetowej krajnie znacznie więcej niż ogólna charakterystyka sytuacji finansowej Polski.

GIEŁDA

Metale

Rubel złoty 46, Dolar srebrny 84, Rubel srebrny 288, Srebrny bilon 100, Wiskl 133.

Dewizy

Berlin 211,45, Gdansk 173,4, Kopenhaga 237,76, Londyn 432,55, Nowy York 9,9, Paryż 34,86, Praqa 36,35, Szwajcarska 171,66, Sztokholm 235,3, Wiedeń 46,71, Czerwoniec 15,95.

Pantery lokacyjne

Dolarowa 86,5 proc, poz. konw. 67,10 proc, poz. kol. 102,5, 6 proc, poz. kol. 54,75, 4 proc, poz. łow. 105,8, 4 proc, L. Z. ziem. odd. 90,8, 4,1 pol. proc. L. Z. ziem. 47,25, 6 proc, oblic. m. Warsz. 53,4, 1 pol. proc. L. Z. m. Warsz. 40,5, 2 proc. L. Z. m. Warsz. 51,25, 8 proc. L. Z. m. Warsz. 66,5.

Akcje

B. Polski 167,75, B. Dyskontowy 124, B. Malopolski 27, B. Zw. Sp. Zar. 28, Zgierz 18, Elektry. Dabrowa 100, Elektryczność 61, Silesia 145,100, Włocławek 34,5, Północ 45,5, Warszawa 29, Węgiel 77, Nibel 20, Czerwoniec 11, Lublin 34,25, Mollrzejów 21,4, Nowy Jankowice 66, Parowa 20, Północ 180, Ostrowiec 66, Paryż 20, Północ 180, S. Rudki 11, Starachowice 28, Zjednocz. 121, Haberbusch 220, Sierocin 22,5.

Zamach na sędziwą wieżę kościelną



Stara wieża zrujnowana w Seattle. Kolo Waszyngtonu skazano na zagładę, gdyż wykonano budowę nowego kościoła kosztem 1.500.000 dolarów. Wieża owa pamiętała czas, gdy u jej stóp modlili się pierwsi mieszkańcy Seattle, opornie stawiała czoło niszczącym wybuchom dynamitu. Dopiero czwarty nabój zwał ją z podstaw.

Mysz zjadła perły i zdechła... Podarunek na 60-te urodziny dla żony barona, który derpi na „duchowe zmiany”

Pod Monachjum, w dobrach swoich mieszka prawnik po kadzieli wielkiego poety niemieckiego Fr. Schillera, baron Gleichen - Russwurm, człowiek już stary i zamężny, który jednakże oczekuje właśnie rozstrzygnięcia sądowego w bardzo niemilej dla siebie, a zagadkowej sprawie.

Sprawa ta wygląda na nowe, zmienne wydanie moralnej opowieści, która dawniej błąkała się po ksiązkach dla młodzieży, o złym sąsiedzie kupcu, który otrzymałszy od drugiego kucea zapas żelaza

na przechowanie, nie oddał mu go potem, powiadając, że żelazo zjadł ogromny szczur w jego szpie. W historii Gleichen-Russwurm podobną rolę chyba odegrała mysz i to mysz zwykłej miary. Jeszcze bowiem w listopadzie 1926 roku, baron wysłał pocztą kosztowny naszyjnik, z trzech sznurów pereł, do pewnego jubлера w Monachjum, z poleceniem wzięcia pereł w nową oprawę.

Przesyłkę baron Gleichen-Russwurm ubezpieczył na wysoką sumę w pewnym towarzystwie assekuracyjnym, a miał przytem widocznie dobre przedzucie, bo po otwarciu pudełka w Monachjum, znaleziono w niem tylko mysz już martwą. Oczywiście więc nasuwał się wniosek, że mysz zjadła perły, a niemogąc znieść nadmiaru niestrawnego pokarmu, zdechła.

W takie tłumaczenie nie chciało uwierzyć jednakże poszkodowane towarzystwo ubezpieczeń i wniosło doniesienie karne.

Wprawdzie baron udowodnił, że perły zapakował i opieczętował przy świadkach i przy świadkach nadał je na pocztę, ale towarzystwo ubezpieczeń właśnie w tej skrajnej ostrożności widziało coś podejrzanego, uważając, że niema dowodu, iż w drodze na pocztę pakietu z perłami nie zamieniono na inny, zupełnie podobny, pakiet z myszą.

Przytem samo istnienie naszyjnika wydało się zagadkowe. Żona barona nie o nim nie wiedziała. Baron jednak oświadczył, że miała

to być dla niej niespodzianka, dar na jej 60 urodziny. Naszyjnik, wedle niego, był klejnotem rodzinnym, rodzinnym. Ale on go żonie nie pokazywał, bo musiałby go pierwej jej dać. Tymczasem był to klejnot przeklety, który przynosił nieszczęście każdej posiadaczce jego przy urodzinach syna.

Między innymi ojciec barona, kiedy właśnie on przyszedł na świat, ofiarował ten naszyjnik swojej żonie, która potem wkrótce umarła. Ojciec więc, przekazując klejnot synowi, kazał mu zaprzysiąć, że dopiero wtedy zrobi żeń dar żonie, kiedy już u niej wszelka możliwość potomstwa będzie wykluczona.

Ale i tutaj, poza fantastycznością samej legendy, nasuwała się zagadka, dlaczego baron czekał aż dziesięć lat poza naturalną granicę macierzyństwa u kobiet? Nie przejeżdżało też władz tłumaczenie się barona, że jest za stary i za ciężki, aby łączyć żywe myszy, a mysz zdechła nie mogła przecież stanowić niebezpieczeństwa dla pereł.

Nawet i tego nie przyjęto za okazność świadcząca o niewinności barona, że po zniknięciu pereł nie wystąpił zaraz z żądaniem odszkodowania od towarzystwa ubezpieczeń, tylko owszem, sam ze swej strony, nie szczędził zabiegów i kosztów w celu wykrycia prawdy. Uznano bowiem, że to mogło być tylko zwykłym wybiegiem do jej ukrycia.

Jedyną rzeczą, przemawiającą na korzyść prawnika Schillera jest,

351 kilometrów na godzinę



Kpt. Campbell, słynny kierowca angielski, który w sercu Atryki w Verneuk Pan usiłował pobić rekord szybkości, należący dotychczas od jego rodaka mjr. Segrava. Osiągnął jednak tylko 351 km. na godzinę, a więc o 20 km. mniej od rekordu. U dołu samochód Campbella o nazwie „Bluebird” (niebieski ptak).

Ciepły oszust i zimny oszust to rodzeni bracia

W Moskwie—celem wódka, w Medjolanie—gitara i koldra

Mówi się tyle o różnicy charakteru u ludów południowych i północnych, a tymczasem, przynajmniej o ile chodzi o drobne oszustwa, różnice znikają, pomysł się powtarza, zmienia się tylko cel ich, stosownie do potrzeb klimatycznych.

I tak korespondent „Berliner Tageblattu” daje taki obrazek z Moskwy: Do rządowego sklepu z wódką przychodzi Wańka, wymuje pustą butelkę z kieszeni i każe ją sobie napelnić wódką, chowa do kieszeni i w milczeniu, jako zapłatę, podaje zmięty rublowy papierek carski.

Sprzedawca zwraca mu go ze zgrozą, chłop nie protestuje, oddaje butelkę, patrzy z westchnieniem, jak ją sprzedawca wypróżnia z powrotem do beczki, a potem wychodzi spokojnie.

Jednak nie idzie daleko, wstępuje do najbliższej bramy, wyciśnie dwie butelki, pełną wlewa sobie z rozkoszą do gardła, a próżną na pełnia z powrotem zobaczył i idzie do następnego, najbliższego sklepu nieopopolowego.

Równocześnie korespondent londyńskiego „Daily Telegraphu” nad

syła mu inny obrazek z Medjolanu: Przed lombardem tysiącny tłum ludzi, w lombardzie pełno. Miljonierka bowiem miejscowa, pani Crespi, ofiarowała 50.000 lirów na wykupienie ciepłych, wełnianych rzeczy, zastawionych przez biedną ludność.

Przed okienkiem do wydawania zastawów zjawia się mężczyzna i podaje kwit na gitarę, zastawioną za 60 lirów. Gitarą to nie jest „wełniana rzecz”, ale on tak wymownie przedstawia, że z gitarą będzie urządził koncerty, że będzie zarabiał i kupi odzienie wełniane dla żony i dzieci, iż mu ją zwraca.

Po nim przychodzi koleś z innego, który unosi ze sobą wełnianą koldrę. Ale urzędnikowi wydało się, że tego właśnie już raz widział przed okienkiem.

I rzeczywiście za godzinę stanął się znowu i otrzymał taką samą wełnianą koldrę... Zaciekawiony urzędnik wychylił się i przy siednim okienku, do przyjmowania zastawów zobaczył i człowieka z gitarą i drugiego z koldrą wełnianą.

Zastawiali je raz po raz i zaraz szli do okienka pierwszego, aby otrzymać zwrot ich za darmo...

Sensacyjny rabunek

Draby wycięły wdowie pieniądze, zaszyte w ukrytej części ubrania

WARSZAWA, 24.4.

Po zlikwidowaniu gospodarki na wsi, przed dziesięcioma miesiącami przyjechała do Warszawy p. Kazimiera Sowa, wdowa bezcaka lat 48. P. Sowa zamieszkała przy ul. Siskiej nr. 22 jako sublokatorka. Uważała sobie za punkt honoru rozgłaszać wszystkim kumoszkom, że ma sporo pieniędzy w gotówce i weksle.

— Ale ja nie taka głupia, żeby pieniądze nosić po kieszeniach — miała — mam je dobrze zaszyte. I na ucho zwierzała się sąsiadkom, w jakiej to części garderoby skarby są ukryte.

P. Sowa postanowiła nabyć mieszkanie. Wczoraj wybrała się na miasto na poszukiwanie lokalu. Na placu Żelaznej Bramy do wdowy podszła jakaś młoda kobieta, wdawała się z nią w pogawedkę. Gadatliwa niewiasta zaczęła się zwierzać nowej znajomej, ile to ma kłopotu z wyszukaniem mieszkania.

— Co pani mówi — zawołała żywo nieznaną — przecie ja mam mieszkanie akurat dla pani. Ładne, niedrogie.

Naturalnie, p. Sowa z radością przystała na propozycję. Poszła z nieznaną na ul. Freta. Tam weszły w jakąś bramę. Nieznaną zapukała do drzwi, które otworzył jakiś mężczyzna. P. Sowa weszła do środka i stanęła zdumiona. Urządziła mieszkanie zupełnie inne niż jej opowiadano. Zamiast przytulnego mieszkania — jakaś ciemna, brudna nora.

Było już za późno, gdyż nieznaną zatrzasnęła drzwi za sobą i wdowa pozostała oko w oko z nieznanym diabłem.

Chciała krzyknąć i zwołać pomocy. Lecz drab wyjął z kieszeni rewolwer i oświadczył dobitnie: — Jedno słowo, a kula w łeb...

P. Sowa oniemiała z przerażenia usiadła na krześle. Mniej więcej po kwadransie wróciła nieznaną kobieta w towarzystwie dwu mężczyzn. Cała czwórka rzuciła się na p. Sowę. Nożycami wycięto jej z garderoby zaszyte pieniądze. Było tego 1500 zł. i weksle na 3000 zł. Weksle właścicielce zwrócono.

Po dokonaniu rabunku wdowę przetrzymano w mieszkaniu do późnego wieczora. Z nastaniem ciemności wsadzono niewlaste w dorożkę i jeden z drabów wywiózł ją nad Wisłę, w okolicy placu Broni. Tam p. Sowa wysadzono i do rózki odjechała.

Kobieciną z głośnym płaczem pobiegła do policjanta. Zaprowadzono ją do komisariatu, gdzie opowiedziała o swojej niezwyklej przygodzie. Jako dowód rzeczowy dołączono do protokołu część garderoby pociętej nożycami. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie. Sprawę komplikuje ta okoliczność, że Sowa nie pamięta numeru domu, dokąd ją zaprowadzono.

Policja ma jednak podejrzenia co do kilku mocno dwuznacznych lokali w okolicach Starego Miasta. Dziś odbędzie się konfrontacja zatrzymanych z okradzioną wdową.

Królowa kabaretu



Słynna i wiewona Mistinguette, doszła zdaje się do przekonania, że powinna się już wycofać ze sceny, gdyż usiłuje ze swych oszczędności zakupić za 5 milionów złotych kabaret „Moulin Rouge” w Paryżu. W tym celu przybyła też do Londynu, gdzie ją widzimy na balkonie hotelu.

7 dni aresztu dla okrutnej pani za katowanie służącej przez 8 lat

WARSZAWA, 24.4. W trzecim oddziale sądu grodzkiego zakończono wreszcie przewlekły proces inżynierowej Rychlińskiej, oskarżonej o okropne znęcanie się w ciągu paru lat nad służącą Wiktorją Pszkitówną.

Jak wykazały zeznania kilkunastu świadków oskarżenia, p. Rychlińska biła służącą batem na psa, smyczą, czem popadło i gdzie popadło; po twarzy, po plecach, nogach i rękach.

Czasem ją kopnęła w brzuch, czasem wypędziła w nocy nieubraną na mróz, często szczypała, a stała głodziła.

Matka poszkodowanej służyła od wielu lat u matki inż. Rychlińskiej. Umierając, powierzyła jej chlebodawczyni nieletnią wówczas córkę, Nieżyjąca już obecnie p. Rychlińska przysięgła wiernej służącej, iż zajmie się losem jej dziecka. Zkołot nieboszczyka s. p. Rychlińska na łozu śmierci złożyła los dziewczyny w ręce swego syna.

Pszkitówna, która dorosła i doszła do pełnoletności, pełniła obowiązki służącej „do wszystkiego” u młodych pp. Rychlińskich. W ciągu ośmiu lat służby „wychowanka” nie dostała ani grosza pensji.

W ten sposób inż. Rychliński, przedstawiony zresztą przez świadków jako bezwolna ofiara swej małżonki, prawdziwej Herod-baby, wypełnił zobowiązanie „zaopiekowania się” Pszkitówną.

Wczoraj zeznawali ostatni świadkowie w osobach dwu lekarzy, którzy dokonali oględzin Pszkitówny i stwierdzili na rękach i plecach blizny urazowe oraz ślady odmrożenia obu rąk aż po ramiona.

Po mowach oskarżyciela adw. Raha i obrońcy adw. Malewskiego sąd ogłosił wyrok, skazujący inżynierową Rychlińską na 7 dni bezwzględnej aresztu.

Skazana przyjęła wyrok. Oskarżyciel wnosł apelację z powodu niskiego wymiaru kary.

Śmiertelne porażenie prądem elektrycznym w fabryce w Rudzie Pabianickiej.

ŁÓDŹ, 24.4. W fabryce włókienniczej Hozaka w Rudzie Pabianickiej zdarzył się wczoraj śmiertelny wypadek. Robotnik Alfred Firaj (Ruda Pa-

bianicka) dotknął się źle izolowanego przewodnika, po którym przepływał prąd o wysoce napięciu. Rażony prądem, Firaj padł trupem na miejscu.

Niegroźny konkurent koleji



Nie tylko w miasteczkach prowincjonalnych, lecz i w stolicy spotyka się jeszcze podobne furgony, przewożące z miasta do miasta towary i pasażerów.

Zabobon przyczyną pożaru Iskra z „kadzidła” do uzdrowienia była pąciła z dymem całą wieś

ŁÓDŹ, 24.4. Wład Zapole w ziemi sieradzkiej padła pastwa pożaru wywołanego wskutek zabobonnych wierzeń jednego z miejscowych rolników, który nie zważając na silną wichurę poszedł do obory z ogniem, aby okadzić chora krowę.

Z rodmuchanego przez wiatr „kadzidla” posypały się iskry, które padły na strzechy i spowodowa-

ły ogień. Wobec silnego wichru pożar przenosił się na inne budynki. Ogółem spłonęło 14 stodoł i dwie zagrody.

Największe straty poniósł sprawca pożaru, któremu spłonęła cała zagroda, budynki gospodarcze wraz z inwentarzem żywym, chora krowa i całym ruchomym dobytkiem.

Groźne pożary w Piotrkowskiem

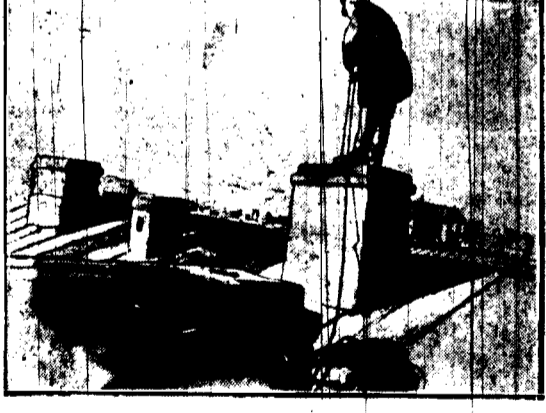
Z Łodzi telefonuje nasz korespondent: W powiecie piotrkowskim wylubiły wczoraj dwa pożary.

W wsi Lubki powstał pożar w zagrodzie Antoniego Sitkiewicza. Mimo natychmiastowego ratunku ogień przetrzebił się na sąsiednie zabudowania i w przeciagu kwadransa pół wsi stało w płomiu.

Spaliło się 9 domów mieszkalnych, 11 stodoł i 12 obór. Straty wynoszą 80 tysięcy złotych.

W czasie akcji ratunkowej 4 chłopów uległo ciężkim porażeniom. Drugi pożar powstał we wsi Wołna Krzykowska, gdzie Antoniej doszczętnie 5 gospodarstw.

Czarny „rycerz podniebia” przy pracy



Podniebna i zawrotna jest praca komiarsza, którą wadnie po dachach, wyciera z szczytów kominów i w ten sposób zabezpiecza dachy przed pożarami i zapewnia ogrodom domowym normalne funkcjonowanie. Taki „rycerz podniebia”, który jak głosi ludowe wierzenie

„Człowiek staje się od miłości młodzieńczy warjat” Proces o pieśni miłosne Szaj Frydmana

ŁÓDŹ, 24.4. Wczoraj przed sądem grodzkim toczyła się wesela rozprawa.

Do Łodzi przybył swego czasu 49-letni Szaj Frydman z Krakowa, ociemniały, któremu towarzyszy stałe w podróży chłopiec, oprowadzający go po ulicach.

Frydman z braku innego zajęcia został „poeta” i zajmował się produkowaniem piosenek żydowskich, które drukował i następnie sprzedawał po ulicach.

W Łodzi „poeta” napisał utwór na temat jakiegoś morderstwa i jedną pieśń miłosną. Rekopisy tych utworów zaniósł do drukarni Grynberga przy ul. Wschodniej, poczem zabrawszy 1000 egzemplarzy, rozpoczął ich sprzedaż na ulicach żydowskiej dzielnicy.

Jakież jednak był jego zdziwienie i oburzenie, gdy zauważył, że to same pieśni sprzedają lacyś chłopcy.

przynosi szczęście — zasługując na to, aby jego żmudna praca uchwyteć na kliszy fotograficznej. Reporter nasz nie zawahał się, ale wydoławszy się na dachach kamienicy — zrobił zdjęcie komiarsza.

„Młodość to jest wielka rzecz — mówi pieśniarz, — jest ona namletnością krwi, człowiek staje się od miłości młodzieńczy warjat, człowiek zdrowy od miłości staje się ślepy”.

Grynberg oświadczył, że Frydman nie wykupił druków i zapłacił tylko za część nakładu, wobec czego celem pokrycia strat postanowił resztę druków sprzedać.

Sędzia ogłosił wyrok uniewinniający. (Rps)

— Syn króla Amanullah, następcą tronu afgańskiego, wszedł w skład Akademii Sowietkiej Akademii Wiedzy w Moskwie. (Rps)

Posiedzenie Rady Miejskiej w dniu 23 bm.

Po otwarciu posiedzenia prezydent miasta W. Hermanowski odczytał pismo ławnika inż. Palarczyka, zawierające jego rezugnację z tego stanowiska.

Rezynację tę przyjęto do wiadomości. Wybory nowego ławnika na miejsce inż. Palarczyka odbędą się zapewne na następnym posiedzeniu Rady.

Na Walny Zjazd akcjonariuszy Banku Komunalnego Rada wydelegowała prezydenta miasta W. Hermanowskiego i radnego Wł. Olszyńskiego.

Prezydent miasta zreferował następnie wniosek Magistratu w sprawie wydania zarządzenia o uporządkowaniu lic (fasad) domów. Zarządzenie to, opierające się na nowym prawie budowlanym, nakłada na właścicieli nieruchomości obowiązek utrzymywania fasad domów w należytym porządku, malowania odpowiednim kolorem i t. d.

Wniosek ten Rada przesłała do Komisji technicznej z tem, że w terminie 7 dni Komisja ma wypowiedzieć swoją opinię i przedłożyć odpowiedni wniosek Radzie Miejskiej.

Humorystyka nazw nowych ulic.

Prezydent miasta zreferował sprawę nadania nazw ulicom nowopowstałym, przewidzianym na krańcach miasta. Jedną z dwóch małych ulic koło ulicy Wersalskiej Magistrat proponuje nazwać „ulicą Krasieńskiego” (radny dr. Tilleman: Biedny Krasieński!). Również na krańcu miasta w pobliżu koszar będziemy według projektu magistrackiego mieć „ulicę Marszałka Piłsudskiego”. Nie zabraknie i ulicy pod nazwą „Zdobyc Robotnicza”, a na innym krańcu miasta będzie cała Warszawa w miniaturze: ulice Hoża, Kredytowa, Hipoteczna, Oboźna i cały szereg innych ulic warszawskich, a pomiędzy nimi nawet ulica... Kierbidzia.

Radny Motoszko wskazuje na to, że szereg nazw wybrał Magistrat bardzo niefortunnie, mówca proponuje wybrać Komisję, która przestuduje tę sprawę i złoży odpowiedni wniosek Radzie Miejskiej.

Radny Dorożyński przypomina, że Marszałek Piłsudski jest obywatelem honorowym naszego miasta, wobec czego należałoby nazwać jego imieniem jedną z głównych ulic, a nie na przedmieściu, jak projektuje Magistrat.

Rada jednogłośnie uchwala przesłać sprawę nazw ulic do specjalnie wybranej komisji.

Echa incydentu Flomenbaum-Olszyński.

Radny Bialik motywuje swój wniosek nagły o wyrażenie wotum nieufności ławnikowi Antonowiczowi za jego niewłaściwe zachowanie się podczas znanego incydentu na Radzie Miejskiej. Aczkolwiek sprawa ta już przebrzmiała jednakże faktem

jest, że Rada Miejska była widownią niekulturalnego zachowania się ławnika, którego pieczę właśnie jest powierzona kulturze i oświacie.

Niekulturalne zachowanie się nie powinno mieć miejsca na sali, gdzie wisi portret Marszałka Piłsudskiego i gdzie znajduje się krzyż. Co do wykluczenia ławnika Antonowicza na jedno posiedzenie pozostawiamy to do uznania prezydium Rady Miejskiej.

Ławnik Antonowicz w odpowiedzi swojej mówi, że jest rzeczą ciekawą, że mu się zarzuca, że zareagował właśnie w tym momencie, kiedy jednemu z czołowych ludzi jego frakcji rzucono zarzut, graniczący z oskarżeniem o zdradę państwa. W naszym życiu społecznym zaczęły się panoszyć dziwne metody walki. To co kiedyś odszczekiwano z pod stołu, obecnie stawia się na poziom sądu honorowego. Może zaiste moment, kiedy człowiek, który normalnie jest zrównoważony i

który ma za sobą obszerną działalność społeczną, zaczyna tracić spokój. Mówca stw. erdza, że istotnie zachowanie się jego może nie było odpowiednie, lecz było wywołane zajęciem, jakie miało miejsce. Mówca zwraca jeszcze uwagę na ustosunkowanie się większości do niego. Kończąc swoją odpowiedź, mówca jest spokojny o swoją opinię w społeczeństwie, które go wybrało.

Radny Olszyński wskazuje, że formalnie wniosek o wotum nie-

ufności jest niestosowny, gdyż nie dotyczy sprawy gospodarczej, poatem zaś ławnik odpowiada tylko przed grupą, która go desygnowała przy wyborach.

Radny Waks zgadza się, że formalnie wobec proporcjonalności wyborów ławników, nie można uchylać wotum nieufności. Natomiast Rada Miejska musi mieć odwagę i powagę i powiedzieć, że nie zyczy sobie słuchać lekcji p. Antonowicza, który jako osoba trzecia, niezainteresowana w sporze, zajął się heca, zamiast uspakajania przeciwników. Teraz to się chce wszystko ukryć pod płaszczykiem patriotyzmu i komunizmu. Mówca przypomina, że kiedy zaczęła się walka przeciwko prezesowi Komisji Rewizyjnej radnemu Dorożyńskiemu, wówczas uprzedzić, aby nie stosowano takich systemów walki w życiu społecznym. Mówca rozumie, że r. Olszyńskiego zabolął uczyniony mu zarzut, lecz kto dał jemu i jego kolegom prawo obrzucania błotem ideologii innych?

Po ponownym przemówieniu r. Bialika jako referenta wniosku, przewodniczący zarządził przerwę, po której r. Bialik nieco zmodyfikował swój wniosek, nadając mu następujące brzmienie.

„Podpisani radni stwierdzają, że p. Antonowicz, ławnik kultury i oświaty Magistratu m. Białegostoku, dyrektor Szkoły Handlowej, reprezentujący na ostatnim posiedzeniu prezydenta miasta, zachował się w sposób wysoce niekulturalny, czego dowodem są słowa, wypowiedziane podczas posiedzenia: „Bij go w mordę, bij go w pyski!”. Podobne zachowanie jest prowokujące. Uważając, że p. ławnik Antonowicz nie zachował się poprawnie, jak tego wymaga jego stanowisko, Rada Miejska piętnuje podobne zachowanie się jako czyn wysoce niekulturalny i godzący w powagę takiej instytucji, jaką jest Rada Miejska”.

Wniosek ten uchwalono 21 głosami przeciwko 7 przy 2 wstrzymujących się.

Po ogłoszeniu wyniku przez przewodniczącego, r. Chrzastowski odczytał następujące oświadczenie:

„Z powodu postawienia przez r. Bialika i innych i przyjęcia przez większość Rady wniosku o wyrażenie wotum nieufności p. ławn. Antonowiczowi, Klub Większości Polskiej, który powołał p. Antonowicza na stanowisko ławnika, wyraża niniejszym p. Antonowiczowi całkowite zaufanie i oświadcza, że p. ławnik Antonowicz ma w Klubie Większości Polskiej całkowite poparcie, wytłumaczenie i zrozumienie”.



Nie obawiajcie się wielkiego prania!

Istnieje przecież Radion! Radion ułatwia Wam pracę, nadaje białiznę śnieżną białosć i zapobiega zniszczeniu. Używajcie zatem przy praniu jedynie Radionu!

Niema nic prostszego:

wystarczy rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć białiznę w tym roztworniku, gotować 1 1/2 godziny, potem należy wypłukać i białizna jest wyprana. Zbędne jest tarcie i szcorkowanie białizny, gdyż

RADION

Sam pierze!

Powiatowy Zjazd gospodarczy.

W dniu 22 bm. pod przewodnictwem Starosty ostrowskiego R. Zarzyckiego odbył się w Ostrowi-Mazowieckiej powiatowy zjazd gospodarczy, który po przedyskutowaniu szeregu spraw rolniczych, dotyczących powiatu powziął następującą rezolucję: „Przedstawiciele zrzeszeń i organizacji społeczno-gospodarczych powiatu Ostrowskiego zgromadzeni na powiatowym zjeździe gospodarczym, zwołanym przez Sejmikową Komisję Rolną w dniu 22 kwietnia b. r., przesyłają Panu Wojewodzie wyrazy serdecznego podziękowania za niezmiernie życzliwe popieranie poczynił gospodar-

czych powiatu ostrowskiego, zmierzających do rozbudowy i kultury rolnej wsi polskiej.

Równocześnie ciż sami przedstawiciele proszą Pana Wojewodę o przesłanie, w imieniu zrzeszeń i organizacji społeczno-gospodarczych, słów holdownictwa pod adresem Pierwszego Obywatela Kraju Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz ideowego Twórcy i Organizatora życia gospodarczego, Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Przedstawiciele tych zrzeszeń i organizacji załączają również podziękowanie Panu Ministrowi Rolnictwa, za zuniifikowanie życia gospodarczego wsi polskiej”.

Wynik konkursu domyślności

Rozwiązanie: Stanisław Moniuszko opera „Straszny Dwór”.

W dniu wczorajszym odbyło się wylosowanie nagród za trafne rozwiązanie biletów wizytowych.

Pierwszą nagrodę: powieść Sienkiewicza „W pustyni i puszczach” otrzymała p. Halina Drenikówna, Państw. Seminarjum Naucz. ucz. II kursu.

Druga — kwartalną prętkę — Adam Woźniak, Warszawska 9.

Wyżej wymienionych prosimy

Z procesu K.P.Z.B.

W dniu wczorajszym nastąpiła przerwa w obradach Sądu w procesie K.P.Z.B.

Dziś rozpoczynają się przemówienia stron. Pierwszy zabierze głos prokurator Sądu Okręgowego p. Zubelewicz.

Stan bezrobocia w ubiegłym tygodniu.

W dniu 20 b.m. na ewidencji P.U.P.P. było 4701 bezrobotnych, z czego 3185 w Białegostoku, 76 w Supraślu, 166 w Michałowie, 99 w Wasilkowie, 192 w Gródka, 62 w Choroszczy, 235 w Łomży, 284 w Grajewie, 136 w Wysokiem-Mazowieckiej, w pozostałych miejscowościach 218.

„MODERN” Dziś wieczorem kino nieczynne. Od 1—6 ppół. Ceny od 80 gr.

Film współczesny z życia emigrantów

DWA POKOLENIA (MY AMERYKANIE)

Dramat życiowy pełen głębokiej żywiolowej treści. W roli głównej

George SIDNEY

Jutro o godz. 6-ej wieczór

BRANKA POTĘPIEŃCÓW

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczno-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1-ej od 4—7-ej BIAŁYSTOK.
Kilińskiego 3 Telefon. 9-51.

Dr. Neumark
Choroby weneryczno, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 w. Białystok, ul. Kilińskiego 11.
Telefon Nr. 6-06.

KREM CAZIMI
METAMORFOZA

radikalnie usuwa piegę, opaleniznę, wąpki, plamy, zmarszczki i inne wady cery.

„APOLLO” Wkrótce ukaże się na naszych ekranach

POLICMAJSTER TAGIEJEW

W rolach głównych: Maria Bogda, Zbyszko Sawan, Bogusław Samborski, Jerzy Marr, Nora Ney

„MODERN”

W rolach głównych: Na ile powieści GABRIELI ZAPOLSKIEJ

„Apollo”

Dziś wiecz. kino nieczynne. Od godz. 2 do godz. 6 po cenach od 75 gr. wg powieści

Lwa Tolstoja ANNA KARENINA

Jutro w piątek Premiera filmu osadzonego na tle miłości rosyjskiej — śpiewa go oficer austriackiego

Zar Miłości Greta, Garbo

BURAKI NASIONA
pomoc SŁ. SZUKALSKI
ul. Zwycięstwa 13a
Cennik gratis

Opłoznienie drobnu
Czeszy otrzymać posadę? Muszą ukończyć kursy fachowe korespondencyjnie, prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa, kaligrafii pisania na maszynie, towarzyszaństwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu swia dectwa. Zadzajcie prospektów.

ODCISKI

USUWA BEZ BOLI, BEZPOWROTNE

KLAWIOL

FABRYKA INSTRUMENTÓW P. KOWALSKI
WARSZAWA

OGŁOSZENIE.

Komernik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, i rewiru m. Białegostoku zam. przy ul. Artyleryjskiej Nr. 4 w Białymstoku, ogłasza, że na zadanie wierzycieli Aleksandra Apolskiej i inn. w dniu 5 września 1929 r. o godzinie 10 rano, w sali sądowej w lokalu Sądu Okręgowego w Białymstoku, przy ulicy Warszawskiej Nr. 63, odbędzie się publiczna sprzedaż przez licytację, praw Romualda Malinowskiego, do połowy nieruchomości, położonej przy ul. Świętojańskiej pod Nr. 19 w Białymstoku, składającej się z zabudowanego placu i znajdujących się na tym placu budynków, t. i. dwóch murowanych parterowych domów drewnianej budki, trzech takichże chlewoy, cementowej studni, oraz drzew i krzewów owocowych, stanowiącej wspólną i niepodzielną własność Romualda i Czeława hraci Malinowskich. Nieruchomości powyższe nie ma urzędowanej księgi hipotecznej i znajduje się w posiadaniu współwłaścicieli Malinowskich.

Licytacja praw Romualda Malinowskiego do wymienionej nieruchomości, rozpocznie się od sumy szacunkowej siedem tysięcy pięćset zł. (7.500 zł.). Zyczący wziąć udział w licytacji obowiązani są złożyć wadium w wysokości siedmiuset pięćdziesięciu zł. (750 zł.).

W myśl art. 1070 U. P. C. prawa do powyższej nieruchomości mogą być sprzedane za cenę niższą od sumy szacunkowej.

Opis majątku można przeglądać w Kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Białystok, dnia 17.IV.1929 r.

Komernik Sądu Grodzkiego () DZIARSKI